

# MAJOR SPZ, Sztos (Prod.Worek)

Ale sztos  
Major SPZ  
Dziki kot, król dżungli, lew  
Ostre kły, na pazurach krew  
Styl i spryt, na ulicy poluję

Ej, show biznes dyma ich w dupę  
Jadą se mamy od kurew  
Czytam tych ludzi jak Blu-ray  
Na skarpecie masz cebulę  
Warczą jak sabaki, słysząc strzały  
Gdzie są kule?  
Puste słowa bez pokrycia, bo co drugi się tu pruje  
Prawda kłuje w oczy, partia się nie kończy  
Zabieram wasze pionki, fałszywi prorocy  
Całe, całe życie robię to, kamień zamieniam w diament i daję ci go  
Betonowa dżungla, ruchy zwinne tak jak puma, krokodyle na podwórkach  
Betonowa dżungla, psy, psy, jedzie suka, trzeba uważać na kundla  
Wszędzie beton i rdza, ten syf mnie napędza  
Mogą wciągnąć cię do bramy, drapieżniki i ofiary  
Żyjemy jak na safari, lwy, tygrysy, jaguary  
Budzi się w nas instynkt łowcy, gdy zapada zmrok

Ale sztos  
Major SPZ  
Dziki kot, król dżungli, lew  
Ostre kły, na pazurach krew  
Styl i spryt, na ulicy poluję

Ej, zrobili mu wakacje, zamknęli kota w klatce  
I przedłużyli sankcje o kilka długich lat  
Zegar uderzał, świat się trochę pozmieniał  
On budował swe marzenia i czekał na swój czas  
Raz, dwa, dwa, raz wszystko naraz  
Żyję tu i teraz, niosę cię na barach  
Wyjebane mam jaja, że pod nosem coś pierdola  
Moje życie, mój nekrolog, główna rola, jestem sobą  
Mam ogon jak lew, ktoś znowu śledzi mnie  
Autograf albo stres, nie wiem czy to fan czy pies  
Zamieniam adres na inny, a dres zostawiam ten sam  
Szybki transfer do windy i lecę jak kometa  
Pow, pow, pow, cała seria prosto w łeb  
Albo się obronisz albo żywcem zjedzą cię  
Pow, pow, pow, późną nocą poluję, dziki zew, czuję krew, atakuję

Ale sztos  
Major SPZ  
Dziki kot, król dżungli, lew  
Ostre kły, na pazurach krew  
Styl i spryt, na ulicy poluję